

## UZASADNIENIE

### **Wyroku z dnia 14 lutego 2014 r.**

Pozwem z dnia 22 marca 2011 roku (data stempla pocztowego) powódka E. L. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 30.030 zł, w tym:

- kwotę 29.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
- kwotę 1.030 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu równowartości zniszczonych rzeczy.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 29 października 2009 r. uczestniczyła w wypadku w wyniku którego stwierdzono u niej złamanie szyjki kości ramiennej prawej, skręcenie kolana prawego oraz stłuczenie głowy. Powódka wskazała, że skutki wypadku odczuwa w dalszym ciągu i ze względu na zły stan zdrowia potrzebuje pomocy rodziców. W jej ocenie kwota 11.000 zł jaką wypłacił jej ubezpieczyciel tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest zbyt niska (pozew k. 2-4).

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, iż nie kwestionuje co do zasady swojej odpowiedzialności z tytułu zdarzenia z dnia 29 października 2009 roku, a jedynie zakres tej odpowiedzialności. Pozwany wskazał, że w przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym ustalił, że powódka na skutek wypadku doznała 9% uszczerbku na zdrowiu. Wypłacił jej więc kwotę 11.000 zł, która to kwota w jego ocenie w pełni rekompensuje doznaną krzywdę. Dodał, że żądanie powódki rażąco odbiega od kwot zasądzonych przez sądy w analogicznych sprawach. W ocenie pozwanego powódka ponadto nie wykazała faktu poniesienia szkody poprzez utratę rzeczy, nie wykazała adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego oraz nie przedstawiła sposobu obliczenia wartości zniszczonych rzeczy na dzień zaistnienia zdarzenia. Pozwany zakwestionował również zasadność dochodzonego przez powódkę roszczenia w zakresie odsetek (odpowiedź na pozew k.101-110).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 29 października 2009 roku w D. B. K. kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), ubezpieczony w pozwanym towarzystwie, potrafił na oznakowanym przejściu dla pieszych powódkę E. L. (okoliczności niesporne, kserokopia wyroku k. 115).

Na miejsce zdarzenia przyjechała karetka pogotowia, która zabrała powódkę do szpitala w B.. W szpitalu stwierdzono złamanie szyjki kości ramiennej prawej z przemieszczeniem, uraz głowy z krótkotrwałą utratą świadomości i skręcenie stawu kolanowego prawego. W dniu 30 września 2009 r. powódka miała operację, podczas której wykonano repozycję złamania i zespolenie płytką P.. Z oddziału powódkę wypisano 6 listopada 2009 r., zakazano jej obciążania kończyny dolnej prawej i skierowano na rehabilitację. Podczas kolejnego pobytu w szpitalu w dniach 30 sierpnia 2010 r. do 1 września 2010 r. powódce usunięto operacyjnie płytki P. a następnie ponownie skierowano do poradni rehabilitacyjnej (dokumentacja medyczna k. 186-200).

Na skutek wypadku zniszczone zostały rzeczy osobiste należące do powódki: telefon komórkowy, torebka, bluzka, spodnie, płaszcz. Nie udało się odnaleźć jednego buta (zeznania świadka J. L. k. 237; zeznania powódki k. 272).

Z powodu złamania szyjki kości ramiennej prawej powódka doznała 15 % uszczerbku na zdrowiu, z powodu skręcenia stawu kolanowego- 5%. Na skutek leczenia operacyjnego na prawym ramieniu powódki powstała szpecąca blizna. Powódka nie powróci już do stanu zdrowia ortopedycznego sprzed wypadku bez leczenia otyłości oraz rehabilitacji. E. L. obecnie ma ograniczone funkcje ruchowe stawu barkowego prawego, co może powodować trudności w

wykonywaniu ciężkiej pracy, w tym przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Powódka po wypadku, jak również po przebytych operacjach przez okres około dwóch tygodni musiała przyjmować leki przeciwbólowe gdyż odczuwała silny ból barku oraz stawu kolanowego prawego (opinia biegłego k. 380-382). Oprócz tego do końca marca 2010 r. leczyła się psychiatrycznie z rozpoznaniem „zaburzenia adaptacyjne- reakcja depresyjna, zaburzenia stresowe pourazowe do obserwacji” (historia choroby k. 281).

Przed wypadkiem E. L. nie korzystała z pomocy psychologicznej czy psychiatrycznej. Była towarzyska, miała przyjaciół, znajomych, chłopaka. Czuła się lubiana i atrakcyjna. Uprawiała sport, lubiła malować, wyszywać, grać na gitarze. Miała dobre stopnie w szkole (zeznania świadka J. L. k. 236-237; zeznania powódki k. 271-273).

Po wypadku E. L. przestała spotykać się ze znajomymi. Krępowała się obecnej na ciele blizny, przez co przestała nosić ubrania z odkrytymi ramionami. Ze względu na problemy z zaakceptowaniem swojego wyglądu rozstała się z chłopakiem. Wstydziała się też że musiała korzystać z pomocy psychologów i psychiatrów. Przytyła kilkanaście kilogramów. Nie mogła spać, wybudzało ją wspomnienie nadjeżdżającego samochodu. Boi się sama przechodzić przez przejście dla pieszych. Ze względu na długą nieobecność w szkole zdecydowanie pogorszyły jej się oceny, ledwo zdała z klasy do klasy. Ze względu na słabe oceny oraz nie najlepiej zdaną maturę zmuszona była zrezygnować z wymarzonego kierunku studiów- architektury krajobrazu. Nie jest w stanie w tym co przed wypadkiem stopniu pomagać rodzicom w gospodarstwie, przez co ma poczucie winy, że ich zawiodła, że teraz muszą się nią opiekować i że im przeszkadza. Stała się płaczliwa, nerwowa, wszystko ją denerwuje, ma zmienne nastroje (zeznania świadka J. L. k. 236-237; zeznania powódki k. 271-273; badanie biegłego k. 422).

Pozwany ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustalił, że w wyniku wypadku powódka doznała 9% trwałego uszczerbku na zdrowiu i wypłacił jej kwotę 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany odmówił wypłaty dalszej kwoty odszkodowania, uznając przyznaną kwotę za adekwatną do poniesionego uszczerbku na zdrowiu (okoliczności bezsporne).

Pismem z dnia 10 lutego 2011 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 29.000 zł. Pozwany nie znalazł podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska w sprawie (pismo k. 141-143).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy, dołączone akta postępowania likwidacyjnego oraz zeznań powódki E. L. (k. 270-273) oraz świadka J. L. (k. 235-238). Ponadto podstawę ustaleń faktycznych stanowiły opinia biegłego lekarza w zakresie ortopedii (k. 376-382) oraz opinia uzupełniająca do tej opinii (k. 507-508) oraz biegłego psychologa (k. 420-424) wraz z opinią uzupełniająca (k. 453-455).

Sąd dopuścił dowód z zeznań świadka J. L. na okoliczność negatywnych dla powódki następstw wypadku z dnia 29 października 2009 r. w tym w zakresie zmniejszenia się widoków na przyszłość, pogorszenia się stanu zdrowia psychicznego i fizycznego oraz na okoliczność wykazania rzeczy zniszczonych w wypadku. Zeznania świadka nie budziły wątpliwości, były logiczne, spójne a ponadto korespondowały z resztą zebranych w sprawie dowodów, a zatem Sąd uznał je za w pełni wiarygodne.

Sąd dopuścił również dowód z przesłuchania stron ograniczając go do przesłuchania powódki E. L. na okoliczność doznanych w wypadku obrażeń, wymiaru doznanej krzywdy, cierpień fizycznych i psychicznych i skutków wypadku dla powódki. W ocenie Sądu relacja powódki w zakresie jej stanu zdrowia bezpośrednio po wypadku i doznanych w tym czasie cierpień była zgodna z treścią dokumentów przedstawionych w tym zakresie, a jednocześnie logiczna i tworząca spójny obraz sytuacji. W przekonaniu Sądu zeznania powódki w połączeniu z zeznaniami jej ojca – osoby jej najbliższej, który posiada bezpośrednią wiedzę co do stanu jej zdrowia fizycznego i psychicznego oraz sposobu życia i funkcjonowania przed wypadkiem i po nim, dają całościowy obraz rzeczywistych cierpień powódki doznanych w tym okresie.

Opinia biegłego lekarza z zakresu ortopedii lek. med. W. S. w zakresie rodzaju odniesionych przez powódkę obrażeń ciała, sposobu leczenia oraz czasu trwania leczenia jest spójna, logiczna, w sposób całościowy odnosi się do

przedstawionej dokumentacji lekarskiej, a ponadto opiera się na badaniach przeprowadzonych przez biegłego. W ocenie Sądu stanowi wartościowy materiał dowodowy, który stanowił podstawę ustaleń we wskazanym zakresie.

Sąd dopuścił też dowód z opinii biegłego psychologa mgr B. B. na okoliczność w szczególności czy w wyniku wypadku z dnia 29 października 2009 r. stan zdrowia psychicznego powódki pogorszył się, jak następstwa tego wypadku wpłynęły na realizację przez powódkę jej celów życiowych i jak brak realizacji tych celów odbił się na jej stanie psychicznym. Opinia biegłego była spójna i logiczna. Biegły wydając opinię oparł się nie tylko na przedłożonych w sprawie dokumentach, ale też przeprowadził badanie z zastosowaniem testu projekcyjnego i rozmowy sterowanej. Opinia ta stanowiła więc bardzo ważny dowód w sprawie.

Sąd nie dopuścił natomiast wniosku dowodowego powoda o przesłuchanie Prezesa pozwanego towarzystwa na okoliczność dlaczego dotychczas wypłacone świadczenia uważa za wystarczające. Wniosek ten Sąd uznał za bezcelowy, gdyż doświadczenie życiowe podpowiada, że prezes tak dużej spółki nie dysponuje informacjami na temat okoliczności poszczególnych postępowań likwidacyjnych. W związku z tym Sąd uznał iż uwzględnienie wniosku spowodowałoby niepotrzebne wydłużenia postępowania.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

W toku postępowania strona pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności, a jedynie wysokość należnego powódce świadczenia. Pozwany stał na stanowisku, iż wypłacone dotychczas powódce zadośćuczynienie wyczerpuje w całości roszczenie powódki z tego tytułu. Spór między stronami dotyczył zatem wysokości należnego powódce zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z zdarzeniem z dnia 29 października 2009 roku.

Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Na wstępie wskazać trzeba, iż zadośćuczynienie to forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą takiego żądania jest krzywda w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi. Zadośćuczynienie o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego.

Wspomniana funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Z przepis art. 445 § 1 k.c. wynika jedynie, że zadośćuczynienie musi być odpowiednie. Jednakże, dotychczasowe orzecznictwo i doktryna wypracowały jednolite stanowisko w zakresie ustalenia czynników wpływających na wymiar zadośćuczynienia. Orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia winien decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw, stopień ograniczeń w dotychczasowej aktywności, rodzaj koniecznego leczenia oraz dolegliwości i ograniczenia z niego wynikające, perspektywy pełnego ustąpienia skutków urazu, wiek poszkodowanego, jego dotychczasowy stan zdrowia, aktywność zawodowa i życiowa, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym oraz inne okoliczności dotyczące ujemnych przeżyć poszkodowanego wynikające z konkretnego stanu faktycznego, na przykład pobyt w szpitalu czy konieczność rehabilitacji. Istotne jest przy tym, aby przyznane zadośćuczynienie nie było kwotą symboliczną, lecz stanowiło odczuwalną rekompensatę doznanego cierpienia (m.in. wyrok SN z dn. 10.06.1999 r., sygn. II UKN 681/98, opubl. OSNP z 2000 r., nr 16, poz. 626 czy motywy wyroku SN z dn. 18.09.1970 r., II PR 257/70, OSNC z 1971, nr 6, poz. 103 i wyroku SN z dn. 29.05.2008 r., sygn. II CSK 78/08, LEX nr 420389).

Decydując o wysokości należnego powódce zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze rozmiar krzywdy doznanej przez nią w postaci poważnych obrażeń fizycznych i urazu psychicznego. Sam uraz, konieczność pobytu w szpitalu i rehabilitacja wyłączyły E. L. z normalnego życia społecznego jakie prowadzi przeciętna nastolatka. Biorąc pod uwagę, iż dla młodzieży kontakty rówieśnicze są rzeczą priorytetową, uraz spowodował znaczny dyskomfort psychiczny związany z izolacją od środowiska rówieśniczego. Ojciec E. L. zauważył, że nie jest ona już tak wesoła jak była kiedyś, nie spotyka się już tak często z przyjaciółmi. Przestała też wyszywać i grać na gitarze, chociaż przed wypadkiem to bardzo lubiła. W znacznym stopniu doznany uraz ograniczył więc aktywność jaką podejmuje dziewczyna w jej wieku.

Powódka długo nie uczęszczała do szkoły, przez co musiała nadrabiać zaległości co z kolei wiązało się u niej ze stresem. Wcześniej była dobrą uczennicą, mającą ambicję pójścia na studia. Po wypadku zaczęła dostawać słabe oceny, ledwo zdała z klasy do klasy, nie najlepiej napisała maturę i w konsekwencji zrezygnowała z pójścia na wymarzoną architekturę krajobrazu. Nie zrealizowanie tego celu życiowego spowodowało u niej depresję, obniżyło samoocenę i poczucie własnej wartości jako osoby mogącej zdobyć wyższe wykształcenie i znacznie poprawić sobie jakość życia.

Ponadto w wyniku wypadku powódka zaczęła bać się wejść na jezdnię, do tej pory boi się sama przechodzić przez ulicę. Ma zaburzenia snu, koszmary, śni jej się nadjeżdżający samochód. Ma podwyższoną pobudliwość psychiczną-nerwowość, impulsywność, lęki, trudności z koncentracją uwagi. Obecnie lęk będący skutkiem urazu sprawia, iż powódka nie podejmuje pewnych aktywności, co budzi jej złość. Ból ręki nie pozwala jej malować i rysować w tym stopniu co przed wypadkiem a zatem wyklucza możliwość robienia tego zawodowo.

Dodatkowo widoczna po operacji blizna na ramieniu (o długości 20 cm i szerokości w najszerszym miejscu 3 cm) stała się przyczyną kompleksów powódki, czuje ona opór przed założeniem stroju odsłaniającego to miejsce. Nie ulega wątpliwości, iż zeszpecenie ciała spowodowało negatywne zmiany w osobowości- powodujące wycofanie się z aktywności społecznej i stanie emocjonalnym- polegające na utracie dobrego nastroju i optymizmu, radości życia i znacznego pogorszenia dobrostanu psychicznego. E. L. przytyła kilkanaście kilogramów. Ze względu na duże kompleksy na punkcie swojego wyglądu rozstała się z chłopakiem. W przekonaniu Sądu tych negatywnych następstw wypadku w żadnej mierze nie sposób deprecjonować, w szczególności w przypadku osoby bardzo młodej, dla której znaczenie wyglądu fizycznego i odbiór przez rówieśników, jest niezwykle istotny. Ponadto E. L. czuje się winna, że nie jest w stanie już pomagać rodzicom w gospodarstwie, uważa że jest dla nich ciężarem. Miała myśli że lepiej byłoby żeby kierowca ją zabił, bo wszystkim przeszkadza.

W konsekwencji nie może budzić wątpliwości, że powódka doznała bez jakiegokolwiek swojego zawinienia znacznego cierpienia fizycznego. W wyniku wypadku doznała poważnego urazu, a w rezultacie stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości ok. 20 %. Proces powrotu do zdrowia łączył się z wieloma doznaniem bólowymi, koniecznością hospitalizacji i rehabilitacji, które w sposób dotkliwy uniemożliwiały jej normalną egzystencję. W oparciu o miarodajne w tym zakresie opinie biegłych, stwierdzić należy nadto, że cierpieniom fizycznym towarzyszyły również te o charakterze psychicznym w przedstawionym powyżej wymiarze. Biegły jednoznacznie bowiem wskazał, że obecna depresja i problemy psychiczne powstały na skutek przebytego wypadku.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę wszelkie, wskazane powyżej okoliczności niniejszej sprawy w tym także młody wiek poszkodowanej powódki w chwili wypadku (niespełna 18 lat), który ocenił jako wpływający na jego znaczne podwyższenie. Powszechny jest bowiem pogląd, że poczucie krzywdy wywołanej wypadkiem jest z reguły większe u osób młodych, niż dla osoby w starszym wieku. Sąd podziela w tym zakresie zapatrywanie wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 roku (III CK 392/04, LEX nr 177203) w myśl którego okolicznością rzutującą na rozmiar krzywdy jest wiek poszkodowanego. Utrata zdolności do pracy i możliwości samorealizacji oraz czerpania przyjemności z życia wywołuje niewątpliwie silniejsze cierpienia psychiczne u człowieka młodego, niż u człowieka w wieku dojrzałym, czy wręcz podeszłym. Sąd zważył również, że powódka domagała się zadośćuczynienia z powodu naruszenia dobra szczególnie cennego, jakim jest zdrowie. Przyznanie w takiej sytuacji zbyt niskiego zadośćuczynienia prowadziłoby do niepożądanego deprecjacji tego dobra, zwłaszcza w sytuacji, kiedy do spowodowania szkody doszło na skutek ruchu środków komunikacji. Sąd zważył, iż procentowo określony przez biegłych uszczerbek na zdrowiu służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego

zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu, dlatego ustalone w niniejszym procesie przez Sąd zadośćuczynienie nie stanowi przerachowanej matematycznie kwoty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 października 2005 roku, I PK 47/05, M.P.Pr. (...)).

W tej sytuacji zadośćuczynienie w kwocie wypłaconej przez pozwanego ubezpieczyciela należało uznać za oczywiście nieadekwatne do rozmiaru krzywdy i zasadniczo je podwyższyć. Mając na uwadze całokształt wskazanych okoliczności Sąd uznał, że żądana pozwem wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę – 29.000 zł- jest kwotą odpowiednią.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. dłużnik opóźniający się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego jest zobowiązany do uiszczenia odsetek za czas opóźnienia. W braku określenia przez umowę stron stopy procentowej obowiązują odsetki ustawowe – art. 481 § 2 k.c. Opóźnienie się w spełnieniu świadczenia powstaje, jeżeli dłużnik nie spełnia go w czasie właściwym. Na gruncie niniejszej sprawy uznać należy, że odsetki należne są dopiero od dnia wydania wyroku, tj. od dnia 14 lutego 2014 r. Zgodnie bowiem z orzecznictwem Sądu Najwyższego dopiero od daty ustalenia okoliczności co do poniesionej przez skarżącego szkody majątkowej i trwałego uszczerbku na zdrowiu zakład ubezpieczeń popada w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia w rozumieniu 481 § 1 k.c. Dopiero zatem od daty wyrokowania powstaje po jego stronie zobowiązanie uboczne do świadczenia odsetek (wyrok z dnia 15 lutego 2001 r., sygn. akt II CKN 386/00, LEX nr 52628).

Odnosząc się natomiast do żądania pozwu z tytułu zwrotu równowartości utraconych lub zniszczonych w wyniku wypadku rzeczy, stwierdzić należy, że powódka w żaden sposób nie udowodniła, a nawet nie uprawdopodobniła wartości tych rzeczy. E. L. nie przedstawiła żadnych dokumentów, które wskazywałyby za jaką cenę zniszczone rzeczy zostały przez nią zakupione, natomiast zeznania przesłuchiwanego na tę okoliczność świadka znacznie różniły się w tym zakresie z zeznaniami powódki. Ojciec powódki wskazywał na przykład, że buty zostały kupione za kwotę ok. 40 zł, spodnie ok. 100 zł, a jesionkę za ok. 150-160 zł (k. 237), podczas gdy powódka wyceniała je na odpowiednio 150 zł, ponad 200 zł i 400 zł (k. 272). Biorąc zatem pod uwagę to, że zgodnie z art. 6 k.c. to na powódce spoczywał ciężar dowodu, stwierdzić należało że nie wywiązała się ona z tego obowiązku, a zatem roszczenie w tym zakresie należało oddalić.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd wydał w oparciu o zasadę stosunkowego ich rozdzielenia, przewidzianą w art. 100 k.p.c. Z uwagi na fakt, iż powódka uległa tylko w nieznacznej części swego żądania (wygrała w ok. 97%), Sąd obowiązek zwrotu kosztów wyłożył tylko na pozwanego.

W niniejszej sprawie zasądzając na rzecz powódki zwrot kosztów procesu w wysokości 2.417 zł Sąd miał na uwadze poniesione przez nią koszty w postaci wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 2.400 zł, obliczone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 461 j.t.) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (pkt III wyroku). Ustalając wynagrodzenie pełnomocnika Sąd wziął pod uwagę nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład jego pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie znalazł powodów by zasądzić wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

Równocześnie do rozliczenia pozostały koszty sądowe w postaci: opłaty sądowej od pozwu z której powódka została zwolniona – 1.502 zł, koszt kserokopii dokumentacji medycznej powódki- 31,73 zł oraz wynagrodzenia biegłych tytułem sporządzonych opinii – w sumie 1.750,32 zł (573,48 zł + 688,60 zł + 360,36 zł + 127,88 zł = 1.750,32 zł). Łącznie nieuiszczone koszty sądowe wyniosły 3.284,05 zł i na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010 r. nr 90 poz. 594) należało obciążyć nimi pozwanego (pkt IV wyroku).